

Węgrzy pokonali Anglików 7:1

Szczegółowe sprawozdanie z rewanżowego spotkania piłkarskiego Węgry-Anglia na str. 6

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 121 (845) BIAŁYSTOK, 24 maja 1954 r. A Cena 20 gr.

PISMO POWITALNE

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR,
Rady Ministrów USRR
i KC Komunistycznej Partii Ukrainy

MOSKWA. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, Rady Ministrów USRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy pismo powitalne następującej treści:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco witają robotników, kolchoźników, inteligencję, wszystkich ludzi pracy Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i pozdrawiają ich z okazji wielkiego narodowego święta narodów ukraińskiego i rosyjskiego, święta wszystkich bratnich narodów ZSRR — 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Naród ukraiński, który na przestrzeni wieków walczył przeciwko obcej niewoli, o zjednoczenie z bratnim narodem rosyjskim w ramach jednolitego państwa rosyjskiego, zawsze wiódł w swym bracie — narodzie rosyjskim — niezawodnego obrońcę i wiernego sojusznika. Naród rosyjski udzielał stałej pomocy w wojnie wyzwolenczej,

którą prowadził naród ukraiński pod kierownictwem wybitnego męża stanu i dowódcy, Bohdana Chmielnickiego. Uchwala Rady Perejasławskiej o zjednoczeniu Ukrainy z Rosją była potężnym wyrazem woli miłującego wolność narodu ukraińskiego i miała wielkie znaczenie postępowe. Zjednoczenie z Rosją wybrało naród ukraiński z ucisku szlachty polskiej, ochroniło Ukrainę przed stałymi najazdami zbójceckich hord turecko-tatarskich chanów, zapewniło możność narodowego rozwoju narodu ukraińskiego.

Doświadczenie historii wykazało, że droga braterskiej jedności i sojuszu, obrona przez narody rosyjski i ukraiński, była jedynie słuszną drogą. Zjednoczenie dwóch wielkich narodów słowiańskich pomnożyło ich siły we wspólnej walce prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja PKOP wyjechała na sesję Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. wyjechała do Berlina na nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju delegacja PKOP w następującym składzie:

Członkowie Światowej Rady Pokoju — poseł Ostop Dłuski, prof. Leopold Infeld, przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, wicemarszałek Sejmu Józef Ojza-Michalski oraz zaproszeni goście — literatka Anna Kowalska, publicysta katolicki, poseł Konstanty Łubieński, wikariusz kapituły, ordynariusz diecezji stalinogrodzkiej ks. infułat Jan Piskorz i prezes Komitetu dla Spraw Urbanistyki i Architektury, inż. Zygmunt Skibniewski.

MOSKWA. — Dnia 22 bm. opuściła Moskwę udająca się do Berlina delegacja radziecka na nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Mikołaj Tichonow. W skład delegacji wchodzi 12 osób, m. in. poeta A. Surkow, członek Akademii Nauk ZSRR A. Oparin, Mikołaj metropolita krutycy i kołomieński.

ani wobec Wschodu ani wobec Zachodu" i będzie określał swe stosunki ekonomiczne z innymi krajami, kierując się wyłącznie interesami Egiptu.

Według doniesień prasy, decyzję w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej gotów jest również powziąć rząd libański.

Pierwsze plenarne zebranie Komitetu Nauk Rolniczych PAN

WARSZAWA. — W dniach 21 i 22 bm. odbyło się w gmachu Polskiej Akademii Nauk pierwsze plenarne zebranie Komitetu Nauk Rolniczych, utworzonego w styczniu br.

Członkowie Komitetu — wybitni nasi uczeni i profesorowie — wysłuchali referatu przewodniczącego Komitetu Nauk Rolniczych PAN prof. dr M. Czajki — o zadaniach Komitetu.

W referacie tym prof. Czajka przedstawił zebranym do dyskusji główne kierunki badań naukowych w rolnictwie i wynikające stąd bezpośrednie zadania dla Komitetu Nauk Rolniczych.

Znaczną część zebrania plenarnego poświęcono omówieniu konkretnych zagadnień naukowych.

Wyniki dyskusji naukowej I plenarnego zebrania Komitetu Nauk Rolniczych PAN przyniosły wstępne materiały do przygotowania rolniczej problemowej sesji PAN, która obradować ma w jesieni br. nad metodami podniesienia żyzności gleb lekkich w Polsce.

Genewa

Doniosłe propozycje min. Czou En-lai'a w sprawie KOREI

GENEWA. — W sobotę 22 maja po tygodniowej przerwie odbyło się plenarne posiedzenie Konferencji Genewskiej poświęcone problemowi Korei. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow. Pierwszy przemawiał szef delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, minister Czou En-lai, który przedstawił doniosłe propozycje w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei na podstawie wolnych wyborów ogólnokoreańskich.

(Fragmenty przemówienia na str. 2).

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, który poparł propozycje ministra Czou En-lai'a.

Ostatnim mówcą na sobotnim posiedzeniu plenarnym był delegat południowo-koreański Pyun. Podobnie jak w swoich poprzednich przemówieniach, Pyun bronił gorliwie interwencji amerykańskich, którzy występowali przeciwko narodowi koreańskiemu pod firmą ONZ. Zaproponował on, aby wybory w całej Korei odbyły się pod nadzorem ONZ i zgodnie z rezolucjami ONZ. W myśl propozycji delegata południowo-koreańskiego „chińskie wojska komunistyczne” — jak brzmiało jedno z punktów — miałyby być wycofane z Korei północnej na miesiąc przed wyborami, podczas gdy tzw. „siły zbrojne ONZ” miałyby pozostać w Korei południowej w czasie wyborów do chwili powstania „zjednoczonego rządu koreańskiego” i objęcia przez ten rząd „skutecznej kontroli” nad całą Koreą.

Data następnego posiedzenia poświęconego sprawie koreańskiej ustalona zostanie później.

Akcja osiedleńcza trwa 732 rodziny w ciągu 7 dni osiedliły się na Ziemiach Mazurskich

Mimo pilnych robót polowych, jakie trwają w wielu jeszcze gospodarstwach — akcja przesiedlania się na Ziemię Odzyskaną nie ustaje ani na chwilę. Każdego prawie dnia na wolne gospodarstwa w powiatach elckim, oleckim i gołdapskim przybywają nowi osadnicy, by tu na dobrej, żyznej ziemi, w pięknych murowanych zabudowaniach gospodarskich — gospodarując po nowemu podnosić z dnia na



Wzorową postawą w wypełnianiu swych obowiązków wobec państwa umacniajcie spójnię między miastem i wsią

Dostawy żywności w woj. białostockim
22 bm. przodowali chłopci z gminy Piekuty
Powiat hajnowski spadł z 9 na 14 miejsce

W realizacji planu obowiązkowych dostaw żywności przodują nadal powiaty olecki, elcki i grajewski. Powiat hajnowski, który w wykonaniu planu miesięcznego znajdował się dnia 20 bm. na 9 miejscu, dnia 22 bm. znowu spadł na 14 miejsce. Trzeba więc wzmacniać tam pracę agitacyjną aparatu skupu i rad narodowych, ażeby chłopci tego powiatu wykonywali w terminie swoje plany dostaw.

Narada aktywu terenowego TPP-R

WARSZAWA. — W dniach 21 — 22 maja br. odbyła się w Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej narada aktywu terenowego Towarzystwa, poświęcona omówieniu zadań TPP-R w świetle uchwały II Zjazdu partii oraz omówieniu wytycznych tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W obradach, którym przewodniczył wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R S. Matuzewski wzięli udział przedstawiciele WOKS w Polsce i A. Riechuk.

W dniu 22 bm. najlepsze wyniki w dostawie żywności — na poszczególnych obowiązkowych i kontraktacji — osiągnęli chłopci z gminy Piekuty w powiecie wysokomazowieckim. Świadczy o tym fakt, że punkt skupu w Piekutach wykonał tego dnia swoje dzienne zadanie w 182,6 procenta. 120 procent planowanej ilości trzody chlewnej przysięgo również od chłopów z gminy Sidra (powiat sokólski), a 100 procent od chłopów z gminy Mały Płock w powiecie łomżyńskim.

Najgorzej dotychczas przebiegały dostawy w powiecie suwalskim, gdzie czynny w dniu tym punkt skupu w Hucie wykonał swój dzienny plan operacyjny zaledwie w 15 procentach, a w Gibach — w 16,6 proc. Fakty te świadczą o całkowitym braku pracy uświadamiającej ze strony rad narodowych i pracowników aparatu skupu wśród chłopów. Władze terenowe tego powiatu winny wzorować się w swej pracy na powiecie oleckim i elckim, gdzie dostawy przebiegają najlepiej w województwie.

Nie można bowiem dopuścić do tego, ażeby plan obowiązkowych dostaw żywności został niewykonany w jakimkolwiek powiecie. Pełne i terminowe wykonanie planu obowiązkowych dostaw przez wszystkich chłopów winno być ambicją delegatów i pełnomocników Ministerstwa Skupu, pracowników rad narodowych i każdego członka partii na wsi. (HK)

Sukcesy polskich śpiewaków w Tuluzie

PARYŻ. — W Tuluzie rozpoczął się zorganizowany przez to miasto konkurs śpiewaczy z udziałem przeszło 170 uczestników. Z pierwszej eliminacji wyszło zwycięsko 38 artystów — w tym dwóch Polaków — Andrzej Hiołski (baryton) i Edmund Kossowski (bas). Po drugiej eliminacji 10 śpiewaków, w tym obaj Polacy, zakwalifikowało się do finału.

Strajk w Mediolanie

RZYM. — Dziesiątki tysięcy hutników i metalowców w Mediolanie protestowały strajkiem. Strajkujący zorganizowali demonstrację, którą policja usiłowała rozprężyć. Wielu uczestników demonstracji zostało rannych.

Rządy Egiptu i Libanu zamierzają uznać Chińską Republikę Ludową

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Kairu: Jak podaje dziennik egipski „Al Gumhuria”, odpowiedzialne koła egipskie zajmują się obecnie zbadaniem problemu uznania przez Egipt Chińskiej Republiki Ludowej. Dziennik podkreśla, że rząd egipski nie zamierza „prowadzić w dziedzinie handlu polityki dyskryminacji

Pismo powitalne Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ewko wszystkim wrogom zewnątrz, przeciwko feudałom i burżuazji, przeciwko caratowi i niewoli kapitalistycznej. W walce tej rozwijała się i wzrastała nierozdzielna przyjaźń i solidarność rosyjskiego i ukraińskiego narodu.

Naród ukraiński pierwszy po narodzie rosyjskim poszedł pełną chwałą drogą socjalizmu. Ramie przy ramieniu, ręka w rękę walczyły masy pracujące Rosji i Ukrainy o zwycięstwo Wielkiej Południowej Rewolucji Socjalistycznej, walczyły na frontach wojny domowej, budowały społeczeństwo socjalistyczne, broniły wolności i niezawisłości naszej ojczyzny podczas wielkiej wojny narodowej.

Utworzenie ukraińskiego państwa radzieckiego i ustanowienie ścisłego sojuszu Ukrainy z Rosją i innymi republikami radzieckimi było wielkim triumfem leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, triumfem zasad całkowitego równoprawienia i przyjaźni narodów, było wielką klęską kontrrewolucji burżuazyjno-nacjonalistycznej, klęską imperializmu międzynarodowego, który dążył do oderwania Ukrainy od Związku Radzieckiego i do przeksztalcenia jej w swoją kolonię.

Rozkwit Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, jej sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym dobitnie dowodzą wielkiej siły ustroju socjalistycznego, siły potężnego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, niewzruszonej przyjaźni i braterskiej współpracy wszystkich narodów ZSRR.

Już w okresie przedwojennych pięćdziesiąt lat Ukraina przeżyła i zwyciężyła w potężnej socjalistycznej republiki przemysłowo-rolniczej o wysokim poziomie przemysłu, o wielkim zmechanizowanym rolnictwie, o przodującej kulturze — narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Wojna i okupacja niemiecko-faszystowska zadały Ukrainie ciężkie rany. Jej fabryki, kopalnie i elektrownie, miasta i wsie leżały w zgłuszach i ruinach. W ciągu krótkiego czasu naród ukraiński swą bohaterką pracą przy pomocy wszystkich narodów ZSRR nie tylko odbudował swoją gospodarkę, ale znacznie przekroczył przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej Ukrainy.

Obecnie Ukraina radziecka stała się jednym z największych państw Europy. Jej potężny przemysł, jej przodujące rolnictwo, jej kwitnące miasta i wsie, wybitne osiągnięcia jej kultury i sztuki są przedmiotem uzasadnionej dumy patriotycznej wszystkich narodów radzieckich. Pod wielkim sztandarem socjalizmu — naród ukraiński wcielił w życie swe odwieczne marzenie scalając wszystkie ziemie ukraińskie w jedno ukraińskie socjalistyczne państwo radzieckie. Wraz ze wszystkimi bratnimi narodami ZSRR naród ukraiński pod przewodnictwem Partii Komunistycznej osiąga nowe zwycięstwa w pokojowej twórczej pracy, pewnym krokiem idzie naprzód drogą komunizmu, wnosi doniosły wkład w dzieło walki o pokój na całym świecie. Wybitne sukcesy narodu ukraińskiego w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym są porywającym przykładem dla wszystkich wolnych narodów, które wkroczyły na drogę budowania nowego, socjalistycznego życia, które zjednoczyły się w niezwykłym obozie socjalizmu i demokracji.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyrażają niezłomne przekonanie, że robotnicy, kołchoźnicy, Intelektualiści Ukrainy Radzieckiej, dadzą nowe wspaniałe zwycięstwo ofiarnej pracy i inicjatywy twórczej w walce o wykonanie zadań postawionych przez partię i rząd w dziedzinie dalszego rozwoju przemysłu cięż-

kiego, zdecydowanego podniesienia rolnictwa i produkcji artykułów powszechnego użytku, nieprzerwanego podnoszenia dobrobytu ludności.

Życzymy sławnemu narodowi ukraińskiemu nowych sukcesów w wielkiej ogólnonarodowej walce o zwycięstwo komunizmu.

Niech żyje i rozkwita Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń i solidarność narodów ukraińskiego, rosyjskiego i wszystkich narodów naszego kraju — niezawodna i niezłomna gwarancja ich niezawisłości narodowej i wolności, rozkwitu i szczęścia!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — potężna ostoja pokoju na całym świecie!

Pod przewodnictwem Partii Komunistycznej naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Kompozytorzy omawiali problemy muzyki tanecznej i rozrywkowej

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. odbyła się w Warszawie, z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich, narada twórcza poświęcona problemom muzyki tanecznej i rozrywkowej. W naradzie, na której obecny był wiceminister Kultury i Sztuki J. Wilczek, udział wzięli liczni kompozytorzy, zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni w ZKP, przedstawiciele Polskiego Radia i Instytutu Muzycznych Kierunków Zespołów Orkiestralnych, literaci i krytycy. Celem narady było przedyskutowanie środków zmierzających do poprawy sytuacji w dziedzinie naszej muzyki tanecznej i rozrywkowej.

Po zagaleniu obrad przez prezesa ZG ZKP K. Sikorskiego, zebrani wysłuchali referatu Henryka Czyżaka pt. „Aktualne problemy muzyki tanecznej i rozrywkowej”.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono kierunkowi rozwoju polskiej muzyki rozrywkowej i tanecznej, potrzebie wytworzenia polskiego stylu tej muzyki, konieczności przekształcenia nudy i banału, jakie cechowała wiele utworów z tej dziedziny.

Zwolnienie pielęgniarki francuskiej z Dien Bien Fu

Z wielką radością powitała ludność Anglii zamówienia radzieckie

LONDYN. — Jak podaje prasa brytyjska z dnia 22 bm., wiadomość o zawarciu między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią umowy o dostawie angielskich maszyn włókienniczych do ZSRR na sumę 7 milionów funtów szterlingów, powitana została z wielką radością w przemysłowych okręgach północnej Anglii.

Umowa ta zapewni pracę wielu robotnikom w przemysłowych miastach brytyjskich jak Bolton, Oldham, Manchester, Blackburn, Leeds, Huddersfield i w innych miastach hrabstwa Lancashire i Yorkshire. Burmistrz Manchesteru, Robert Moss oświadczył przedstawieliom prasy, iż ma on nadzieję, że rozszerzenie wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią doprowadzi do lepszego zrozumienia między obu narodami. Również burmistrz Blackburn, Robert Weir mówiąc o zawarciu umowy stwierdził, że jeśli rozszerzenie wymiany handlowej przyczyni się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, będzie to zjawiskiem bardzo pomyślnym dla narodu angielskiego.

Obca ingerencja — przeszkoda
w osiągnięciu porozumienia

Pokojowe zjednoczenie Korei — sprawą narodu koreańskiego

Fragmenty przemówienia min. Czou En-lai'a
wygłoszonego na Konferencji Genewskiej

GENEWA. — W dniu 22 maja na posiedzeniu plenarnym Konferencji Genewskiej minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Jak podkreślił to już niektórzy delegaci, znalezienie wspólnej płaszczyzny dla pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej nie jest rzeczą niemożliwą. Nie słyszeliśmy dotychczas, by ktokolwiek na tej konferencji wypowiedział się otwarcie przeciwko zasadzie, że sprawę zjednoczenia Korei powinni uregulować sami Koreańczycy. Widocznie więc nikt nie może zaprzeczyć słuszności tej zasady.

Zgodnie z powyższą zasadą uważamy, że w celu umożliwienia narodowi koreańskiemu zjednoczenia swego kraju w drodze wyborów ogólnokoreańskich bez ingerencji obcej, wszystkie obce siły zbrojne należy z Korei wycofać przed przeprowadzeniem takich wyborów.

W celu zapewnienia prawdziwej, demokratycznej podstawy wyborów, minister spraw zagranicznych KRL-D Nam Ir, zaproponował, by komisja ogólnokoreańska opracowała projekt obowiązujący dla całej Korei ordynacji wyborczej. Projekt ten powinien zapewnić przeprowadzenie demokratycznych wyborów i zagwarantować swobody demokratyczne narodu koreańskiego, łącznie z prawem wysuwania kandydatów. Propozycja ta jest niewątpliwie słuszną.

Niektórzy delegaci proponowali, by jakaś agenda ONZ nadzorowała wybory ogólnokoreańskie. Na to nie możemy się zgodzić, ponieważ ONZ była stroną walczącą w Korei i od dawna już straciła tytuł do zajmowania się w sposób bezstronny problemem koreańskim.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej jest zdania, że ta neutralna organizacja powinna się składać z przedstawicieli państw neutralnych, które nie brały udziału w wojnie koreańskiej. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wysuwa wniosek, aby art. 1 propozycji przedstawionych przez ministra spraw zagranicznych Nam Ira w dniu 27 kwietnia został uzupełniony w sposób następujący:

„W celu dopomożenia komisyj ogólnokoreańskiej w przeprowadzeniu w całej Korei wyborów na podstawie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej, w warunkach wykluczających obcą ingerencję, utworzona będzie komisja nadzorcza państw neutralnych, która będzie sprawowała nadzór nad wyborami w całej Korei”.

Jesteśmy zdania, że konkretne propozycje, wysuniete przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej w porozumieniu z delegacją Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie uregulowania problemu jeńców wojennych, powinny być dokładnie rozważone przez naszą konferencję.

W okresie tym — jak stwierdzono — wiele gmin, a nawet całych powiatów, zwłaszcza w takich województwach jak Łódźskie, kieleckie, lubelskie, białostockie i warszawskie, nie wykonało w pełni planów obowiązkowych dostaw żywności, mleka i ziemniaków. W niektórych powiatach nie zrealizowano również planów kontraktowania zwierząt rzeźnych.

Na podstawie szczegółowej analizy wskazywano na naradzie, że niewykonywanie planu obowiązkowych dostaw w poszczególnych gminach i powiatach spowodowane zostało w głównej mierze poważnymi niedociągnięciami w pracy aparatu skupu.

Najważniejszym obecnie zadaniem, stojącym przed całym aparatem skupu — jak podkreślono na naradzie — jest zlikwidowanie powstałych zaległości w obowiązkowych dostawach żywności, mleka i ziemniaków oraz wzmocnienie dyscypliny bieżących dostaw, co jest niezbędne dla normalnego zaopatrywania miast. Specjalna przy tym uwaga zwrócona zostanie na skuteczniejsze niż dotychczas przełamywanie oporu kulackiego i zwalczanie spekulacji. Wykonanie tych ważnych zadań — stwierdzano na naradzie — wymaga usprawnienia pracy aparatu skupu, ściślejszego współdziałania z radami narodo-

PEKIN. — Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że pielęgniarka francuska, hrabianka Genevieve de Gallard, wzięta do niewoli przy zdobyciu Dien Bien Fu przez wietnamskie wojsko ludowe, otrzymała list od prezydenta Ho Si Mina, zawiadamiający o wydaniu rozkazu zwolnienia jej. List ten był odpowiedzią na pismo Genevieve de Gallard z życzeniami dla prezydenta Ho Si Mina z okazji rocznicy jego urodzin. A oto tekst obu listów:

List pielęgniarki francuskiej brzmi:

Z okazji dnia 19 maja, pragnę wyrazić Panu podziękowanie, Panie Prezydencie, za pański humanitarny stosunek do rannych jeńców w Dien Bien Fu, których zwolnienie był Pan uprzejmy zarządzić.

W dniu pańskich urodzin przesyłam Panu życzenia pokoju. Wszyscy żywni nadzieję, że nasze dwa kraje nawiążą bliższe stosunki w świecie, gdzie wojna będzie zabroniona.

Jeśli dane mi będzie szczęście powrotu do ojczyzny, dotychczas starając się stworzyć wśród otaczającej mnie młodzieży atmosferę całkowitego zrozumienia między naszymi narodami, by przyczynić się do przywrócenia i utrzymania pokoju, którego wszyscy pragniemy.

Prezydent Ho Si Min pisał w swym liście:

Dziękuję Pani za życzenia przesłane z okazji moich urodzin. Natychmiast po wyzwoleniu Dien Bien Fu przez wietnamską armię ludową i przychylając się do prośby Wietnamskiej Ligii Kobiet wydałem rozkaz niezwłocznej zwolnienia Pani.

Życzę Pani przyjemnej podróży i dobrego zdrowia.

Wzmocnienie dyscypliny dostaw naszym głównym zadaniem — stwierdzali pracownicy państwowego aparatu skupu na krajowej naradzie

WARSZAWA. — Aktyw państwowego aparatu skupu z całego kraju, który w dniach 21 i 22 bm. obradował w Warszawie, dokonał analizy swojej pracy w I kwartale br.

Wymy, większej pomocy ze strony wiejskich organizacji partyjnych oraz organizacji społecznych, działających na wsi.

Ważną sprawą jest także nieustanne podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego pracowników skupu, wpajanie w nich odpowiedzialności za pełną i terminową realizację planów obowiązkowych dostaw oraz troska o ich wysoką, socjalistyczną moralność. Pracownik aparatu skupu — jak podkreślano na naradzie — powinien być nie tylko uzrędnikiem, lecz działaczem społecznym, organizatorem skupu w gromadach, powinien czynnie mobilizować chłopów do wypełniania obowiązków wobec państwa, wnikliwie wsłuchiwać się w ich bolączki i trudności, pomagać rolnikom w rozwoju produkcji rolnej.

Najważniejszym obecnie zadaniem, stojącym przed całym aparatem skupu — jak podkreślono na naradzie — jest zlikwidowanie powstałych zaległości w obowiązkowych dostawach żywności, mleka i ziemniaków oraz wzmocnienie dyscypliny bieżących dostaw, co jest niezbędne dla normalnego zaopatrywania miast. Specjalna przy tym uwaga zwrócona zostanie na skuteczniejsze niż dotychczas przełamywanie oporu kulackiego i zwalczanie spekulacji. Wykonanie tych ważnych zadań — stwierdzano na naradzie — wymaga usprawnienia pracy aparatu skupu, ściślejszego współdziałania z radami narodo-

PEKIN. — Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że pielęgniarka francuska, hrabianka Genevieve de Gallard, wzięta do niewoli przy zdobyciu Dien Bien Fu przez wietnamskie wojsko ludowe, otrzymała list od prezydenta Ho Si Mina, zawiadamiający o wydaniu rozkazu zwolnienia jej. List ten był odpowiedzią na pismo Genevieve de Gallard z życzeniami dla prezydenta Ho Si Mina z okazji rocznicy jego urodzin. A oto tekst obu listów:

Rząd egipski nie zezwolił na przelot samolotów USA przewożących wojska i broń do Indochin

LONDYN. — Jak donoszą dzienniki egipskie „Al Gumhuria” i „Al-Akhar al Yom”, rząd egipski wydał zakaz przelotu nad terytorium Egiptu samolotów amerykańskich przewożących wojska i broń do Indochin.

Przed miesiącem zwrócono się do rządu egipskiego z prośbą, aby zezwolił na przelot nad terytorium Egiptu samolotów amerykańskich udających się do Indochin. Jednakże prośba ta, jak pisze prasa, „została stanowczo odrzucona”.

Jak podaje dzienniki, odpowiedź udzielił osobiście premier Egiptu Nasser.

„Szczęśliwa inicjatywa” ministra Mołotowa Dzienniki zachodnie o piątkowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej

GENEWA. — W kołach dziennikarskich podaje się, że na piątkowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej osiągnięto pewien krok naprzód w sprawie dalszego trybu omawiania problemu Indochin, co powinno ułatwić przywrócenie pokoju w tym kraju.

Dzięki inicjatywie delegacji radzieckiej, postanowiono rozpatrzyć poszczególne punkty propozycji zgłoszonych przez Francję i Wietnamską Republikę Demokratyczną.

Jak słychać, postanowiono rozpatrzyć m. in. takie problemy, jak równoczesne zawieszenie działań wojennych na terenie całych Indochin, określenie stref rozmieszczenia wojsk obu stron, zaprzestanie sprowadzania nowych wojsk i sprzętu wojennego do Indochin, nadzór nad wykonaniem warunków rozejmu oraz zagwarantowanie rozejmu przez państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej.

Wiadomość o osiągniętych na piątkowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej postępach w sprawie dalszego trybu omawiania kwestii indochińskiej powitana została przez większość prasy zachodniej z nieukrywanym zadowoleniem.

Dziennik paryski „Franc Tis reur” uważa, że posiedzenie to było najdonioślejsze z wszystkich dotychczasowych, i podkreśla „szczęśliwą inicjatywę” ministra Mołotowa. „Delegaci — pisze dziennik — przyjęli pięć punktów Mołotowa jako podstawę swoich prac. To porozumienie w sprawie procedury może być uważane za znaczny postęp”. Specjalny wysłannik „Parisien Libere” pisze: „Konferencja Genewska przeżyła w piątek swój najdonioślejszy dzień od czasu rozpoczęcia rozmów w dniu 26 kwietnia”.

Nowa interpelacja w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Deputowany do Zgromadzenia Narodowego Pierre Meunier (Związek Republikański Postępowy) zgłosił następującą interpelację pod adresem rządu: „Czym kierował się min. Bidault podejmując z pominięciem naszych sojuszników brytyjskich i wbrew ich opinii, rokowania z rządem USA? Rokowania te dalekie są od dążenia do pokojowego rozwiązania konfliktu indochińskiego, czego pragnie naród francuski, a wprost przeciwnie, zmierzają do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie”.

Z UKOSA

Kto pod kim dolki kopie...

Rada w radę i wniosek był jednomyślny: że samoloty są pewnikiem radzieckie. Że to one właśnie nad Danią, południową Szwecją, południową Norwegią i Finlandią, nad całą Skandynawią, przez kilka z rzędu noc przeloty sobie uskuteczniają. Że tajemnie, wiele tajemne sprawy w sobie kryją. Zawołano zatem chór burżuazyjną prasę: „Ratuj się, Skandynawio!”, „Ratuj się, jak możesz!” I rozpoczęła kampanię antyradziecką.

Aż tu pewnej wiosennej, wygwieźdzonej nocy... Lecą białe płatki z nieba, upadają miękko na ziemię. Wychodzą zaciemnieni tym ludzie, patrzą z bliska na te opady i co się okazuje? Okazuje się, że są nimi zwyczajne ułotki. Nie z nieba, ale z nocnych ptaszków, z owych samolotów — na Skandynawię spadają. A jeśli te ułotki przyszyły, to okazało się, że treść w nich wyraźnie antyradziecka. Czyli wygląda na to, że radzieckie samoloty antyradzieckie ułotki po niemiecku pisane zrzucają... Jakoś to nie wychodzi.

Skoczyli po rozum do głowy ludzie z ministerstwa spraw zagranicznych Danii i Szwecji. Natchnieni treścią ułotek zwró-

cili się pod właściwy adres — do dowództwa wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich, jak najrzeczniej pytając: „Barczko przepraszamy, czy przypadkiem samoloty, które krążyły nad Skandynawią, nie należały do sił powietrznych USA?” „Ale skądże” — brzmiała kategoryczna odpowiedź...

Jednak dowody rzeczowe — owe nocne opady doprowadziły po nitce do kłębka. Okazało się, że ułotki były drukowane przez pewną organizację hitlerowską w Niemczech zachodnich, na podstawie czego ministerstwo obrony Norwegii, Szwecji i Danii opublikowały komunikat, stwierdzający, że nocne ptaszki miały amerykańskie piórka. Czyli, że samoloty były amerykańskie...

Hadko było — jak mawiał Longinus Podbiępieta — Departamentowi Stanu czytać te komunikaty. Wiadomo — jeszcze jedna prowokacja, jeszcze jedno kłamstwo, a tu... I teraz wszystkie mocne epitety, jakie czytało się w prasie burżuazyjnej pod adresem wiadców samolotów, odnoszą się do amerykańskiego Departamentu Stanu.

Z XXIV sesji WRN

Odznaczeni
przodownicy

Na ostatniej, XXIV sesji WRN w Białymstoku odbyła się uroczysta dekoracja przodowników pracy odznaczonych srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Nina Kupryjaniuk, brzdękistka hodowli ze spółdzielni produkcyjnej w Czerwinkach, za wybitne osiągnięcia w hodowli trzody. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał także Antoni Dziergowski, kojarz, kierownik robót warsztatowych, za wzorową pracę w czasie przewozów jesiennych. Za takie osiągnięcia Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał, ustawiacz za dworca w Białymstoku, Tadeusz Plekusiński. Maszynista Euzeblusz Piłchowski otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi za jazdę bez opóźnień i zaoszczędzenie 77.128 kg węgla.

Ponadto ob. ob. Jaworski, Jarmolowicz, Wnuczko i Łuczkiewicz wyróżnieni zostali dyplomami za aktywny udział w likwidacji stonki ziemniaczanej.

POLSKA PRAPREMIERA
BALETU PROKOFIEWA
„ROMEO I JULIA”

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. w Państwowej Operze w Warszawie odbyła się polska prapremiera baletu S. Prokofiewa „Romeo i Julia”, osnutego na dziele Szekspira.

Wystawienie po raz pierwszy w Polsce dzieła znakomitego kompozytora radzieckiego jest poważnym osiągnięciem baletu Opery Warszawskiej, a jednocześnie dużym wydarzeniem w życiu kulturalnym stolicy.

60 SPECJALISTÓW - ROLNIKÓW
POWRÓCIŁO DO PRACY
W SWOIM ZAWODZIE

ZIELONA GÓRA. — 60 specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, którzy dotychczas zatrudnieni byli w różnych instytucjach Ziemi Lubuskiej poza rolnictwem, powróciło ostatnio do pracy w swoim zawodzie.

Fachowcy ci stanęli do pracy w POM-ach, PGR-ach oraz w aparacie służby rolnej rad narodowych, obejmując stanowiska agronomów, zootechników, inżynierów rolnych, kierowników gospodarstw itp.

MYSLIWI TĘPIĄ DRAPIEŻNIKI

RZESZÓW. — Myśliwi woj. rzeszowskiego prowadzą akcję łepienia drapieżników, głównie wilków, lisów i jastrzębi, które co roku niszczy tysiące sztuk ptactwa i drobnej zwierzyny.

Myśliwi Rzeszowszczyzny uбили już m. in. 474 jastrzębie — gołębiarze, 110 lisów i kun oraz 45 wilków.

RYBACY „DALMORU”
WYKONALI PÓŁROČNY PLAN
POŁOWÓW

GDYNIA. — Po przedsięwzięciu „Arka”, o przedteminowanym wykonaniu półrocznego planu połowów ryby morskiej donieśli rybacy dalekomorscy przedsiębiorstwa „Dalmor”, łowiący obecnie na wodach Morza Północnego. Do 22 bm. zarobili trawlerów „Dalmoru” wykonywali plan półroczny prawie w 101 proc.

WYCIECZKI CHŁOPSKIE
WYRSZAJĄ NA ZWIEDZANIE
KRAJU

WARSZAWA. — Po zakończeniu najpilniejszych prac w polu, wielu chłopów udaje się na wycieczki, które organizuje dla nich Związek Samopomocy Chłopskiej. W bież. miesiącu i w pierwszej połowie czerwca, wycieczki takie urządzała białostocka organizacja. W tym czasie, głównie do województwa zachodniego, uczestnicy wycieczek zwiedzają szereg miast i obiektów przemysłowych, a także zapoznają się z pracą i osiągnięciami przodujących spółdzielni produkcyjnych, POM-ów oraz Instytutów naukowych rolnictwa.

Pierwsza wycieczka z woj. białostockiego, licząca 600 osób, bawiła ostatnio w woj. szczecińskim.

Pierwsi inżynierowie z białostockiej W.S.I.



NA ZDJĘCIU: pierwsi absolwenci Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku, Irena Małyszewska i Kazimierz Bielski omawiają projekt synchronizacji Elektrowni w Bielsku z siecią wysokiego napięcia ZEOW Białostok. Tow. inż. Kazimierzowi Bielskiemu powierzono kierownictwo Elektrowni w Łapach. (Fot. „Gazeta” — J.Dz)

Do Towarzyszy
z przemysłu wełnianego

Łódzki dziennik „Głos Robotniczy”, zamieścił list tkaczki z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Dzierżyńskiego, tow. Zofii Rucz do towarzyszy z przemysłu wełnianego. Ze względu na istotny dla białostockiego włókna problem walki o polepszenie jakości tkanin, a którego znaczenie podkreśla tow. Rucz, list przedrukujemy w całości. Niewątpliwie wezwanie tow. Zofii Rucz będzie jeszcze jednym bodźcem dla każdej białostockiej przadki i każdego tkacza w ofensywie o szybszą realizację wskazań II Zjazdu partii i III Kongresu Związków Zawodowych.

Moi Drodzy! Pewnie trochę zdziwicie się, że ja tkaczka z „bawełny”, piszę list do Was, do robotników, robotników i majstrów pracujących w przemyśle wełnianym. Nie dziwcie się jednak. Wszyscy przecież należymy do jednej włóknarskiej rodziny. Raduję nas Wasze osiągnięcia, boją Wasze troski i kłopoty.

Tydzień temu powróciłam z III Kongresu Związków Zawodowych. Miałam zaszczyt brać udział w obradach jako delegat. Niezapomniane dni przeżyłam na Kongresie. Tam, na sali obrad, zrozumiałam jeszcze lepiej, jak potężną siłę stanowi myślimy my, związkowcy, my 4,5-milionowa armia zorganizowanych robotników i pracowników. Uświadomiłam sobie lepiej, jak wiele zależy od nas, gospodarzy ludowej Ojczyzny, od nas wszystkich, którzy pracą rąk i umysłami budujemy lepsze, radośniejsze, bogatsze życie. Serce rosło, gdy z trybuny Kongresu rozlegały się radośnie meldunki o naszych osiągnięciach we wszystkich dziedzinach. Wszystkie nasze sukcesy są jednocześnie sukcesami całego obozu pokroju. Serdecznie gratulowałam nam osiągniętych zwycięstw przedstawicieli związków z zagranicy.

W dziesiątą wiosnę Polski Ludowej, na II Zjeździe partia wytyczyła nam, ludzom pracy, drogę i sposoby do szybszego podniesienia dobrobytu. Chodził teraz o to, aby każdy z nas, związkowców, szczerze, z sercem wziął jak największy udział w tej walce.

My, włókniarze, rozumiemy, że szczególnie ważnym odcinkiem frontu walki o dobrobyt jest sprawa podniesienia na znacznie wyższy poziom jakości produkcji. Przytoczę tu słowa z przemówienia I sekretarza KC PZPR, towarzysza Bolesława Bieruty. Podkreślił, że ołówkiem w biuletynie otrzymanym na Kongresie. Słowa te powinny być pamiętane, wziąć głęboko do serca każdy włóknarz. „Robotnik domaga się od robotnika - producenta towarów dobrych, pełnowartościowych. Dobra jakość produkcji winna stać się sprawą honoru, sprawą obowiązku moralnego i patriotycznego każdego robotnika. Walka o podwyższenie jakości towarów jest jednym z najpil-

niejszych i najważniejszych zadań związków zawodowych”.

U nas, w Tkalni Nowej ZPB im. Dzierżyńskiego, plan ilościowy I gatunku wykonaliśmy w kwietniu z nadwyżką 4,5 proc. Podobnie było w poprzednich miesiącach. Nasi tkacze, majstrowie i technicy odpowiedzieli czynem na apel partii.

Ja pracuję w zespole majstra Stanisława Włodarczyka. Nasz zespół nie potrzebuje się wstydić za jakość swej produkcji. W I dekadzie bm. przekroczyliśmy planowaną ilość pierwszego gatunku o 20 proc. Wiele jest u nas przodujących tkaczek — mistrzyń jakości, jak Maria Sobczak, Zofia Wojtania, Stanisława Kłodziejska.

Będziemy się starali dawać jeszcze lepszą produkcję, obniżyć jej koszty własne.

Nie sądzcie jednak, że myślimy tylko o swoich sukcesach, że obchodzą nas tylko nasze zakłady. Wiemy z prasy, że z jakością produkcji w przemyśle wełnianym nie jest dobrze, że nie daje jej krajowi tyle tkanin i

gatunku, ile przewidziano w planie. „Robotnik domaga się od robotnika-producenta towarów dobrych, pełnowartościowych” — powiedział tow. Bierut. Tak, Towarzysze. I ja domagam się tego od Was, domagam się tego górnik, hutnik, metalowiec, chłop pracujący. Każdy z nas chce się ubrać w płaszcz z solidnego, ładnego materiału. Dwie obniżki cen sami wypracowaliśmy i następna obniżka nie przyjdzie sama, lecz musimy o nią walczyć. A Wasz udział w tej walce jest jeszcze stanowczo za mały.

Wiemy, że w przemyśle wełnianym są tysiące ofiar, tysiące tkaczy, przadek, majstrów, techników, inżynierów, którzy nie szczędzą siły aby dać dużo i dobrych tkanin. Ale jest też wśród nich sporo brakorobów, niedbalców (wybaczyć mi te ostry określenia). Brakorobstwo i niedbalstwo musicie wydać bezwzględnie walkę, od dzisiaj, od teraz. Jest to obowiązkiem każdego uczciwego robotnika, każdego związkowca.

Przemysł wełniany ma spory dług do spłacenia klasie robotniczej. Musicie, Towarzysze, spłacić go jak najszybciej. Tego żąda od Was każdy człowiek pracy w mieście i na wsi. Jest to sprawa Waszego honoru. Wierzymy, że nie zawiedziecie!

ZOFIA RUCZ

tkaczka z ZPB im. Dzierżyńskiego

Ani hektara odlogów

Trzeba wykorzystać
wszystkie rezerwy
dla zwiększenia plonów

Stale wzrastające potrzeby ludności pracującej miast i wsi oraz rozwijającego się przemysłu wymagają coraz więcej płodów i surowców rolnych. Istnieje zatem potrzeba stałego podnoszenia wydajności produkcji rolniczej przez stosowanie nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych i pełne wykorzystanie wszystkich użytków rolnych.

Szczególną uwagę winniśmy zwrócić na odlogujące grunty orne, które w naszym województwie stanowią poważne, niewykorzystane dotychczas źródło produkcji rolnej. Państwo daje chłopom wszelkie możliwości zagospodarowania odlogów w postaci traktorów i maszyn rolniczych, z którymi POM ma obowiązek pójść do każdego zespołu uprawowego, kredytów, z którymi może korzystać każdy likwidujący odlogi, zabezpieczenia w nasiona i nawozy oraz pomocy agrotechnicznej.

Zagadnieniem pełnej likwidacji odlogów winny żyć organizacje masowe działające na wsi, których zadaniem jest popularyzacja i

pomoc organizacyjna chłopom pragnącym zagospodarować odlogi. Zrozumiały to ZSCH i ZMP w pow. suwalskim i sokólskim, toteż powiaty te mogą już dziś poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Np. w pow. suwalskim zorganizowano 26 zespołów, gospodarujących na 194 ha odlogów.

Gorzej przedstawia się sprawa organizacji zespołów w pow. eickim i oleckim. Zespołów uprawowych jest tam znikoma ilość, co wynika ze słabej w tym kierunku pracy propagandowej aktywu partyjnego. Mało też udzieliła chłopom pomocy służba rolna.

Wybór sposobu uprawy odlogów zależy od rodzaju gleby, czasu trwania odlogu, warunków klimatycznych danej okolicy, sposobu przyszłego użytkowania i rodzaju porastającej go roślinności, która pozwala rolnikowi zorientować się we właściwościach gleby. Obfitość np. skrzypu lub rumianu dowodzi nadmiaru wilgoci. Szczaw wskazuje na brak wapna. Makli, koniuczynki, lucerny rosną dobrze plony. Chaber i rumian oznaczają silne wyjałowienie gleby. Obecność perzu świadczy, że odlog jest młody i rola zbyt młodo się nie zleżała.

Uprawę odlogów rozpoczynamy od pocięcia darni bez jej odwracania. Najlepiej to zrobić brona talerzowa. W braku talerzówki praktyczni rolnicy radzą sobie w ten sposób, że do kultywatora zamiast redlic dorabiają noże. Darni pociętą wzdłuż w poprzek łatwo przyorać — skiby się rozsypują i dobrze układają. Orkę najlepiej wykonać plugiem z przedplużkiem. Jeżeli odlog jest młody, zachwaszczony, wystarczy orka na średnią głębokość (15—18 cm), a przedplużek ustawiamy płytko (około 8 cm). Odlogi mniej zachwaszczone można uprawić w dość krótkim czasie. Pozwala to na zachowanie dość dużej ilości wilgoci, co ułatwi wschody i dalszy rozwój zarówno mieszanek pastewnych, jak i ziemniaków oraz rozsady kapusty pastewnej czy brukwi.

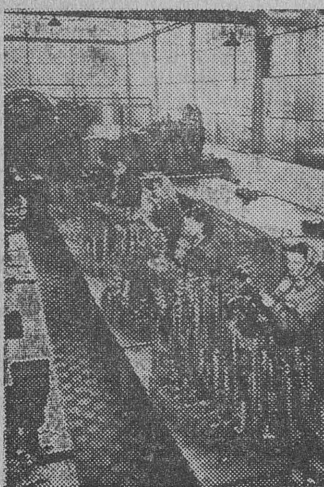
Siejąc pastewne mieszanek strączkowe lub strączkowozbożowe trzeba pamiętać o zwiększeniu ilości wysiewu co najmniej o 30 procent i siewie w gęste rzędy. Dawka 1,5 kwintala superfosfatu i 2 kwintali soli potasowej na 1 ha przyniesie zwykłą plonów zielonej masy i da lepsze stanowisko pod oziminy.

Pole o dużej ilości chwastów głęboko zakorzenionych i rozłogowych lepiej wyczyścić z chwastów i dobrze doprowadzić do siewów jesiennych. Odlogi takie należy zorać płytko, na 8—10 cm w wąskie skiby. Po częściowym rozłożeniu darni i skiejkowaniu chwastów, dajemy kultywator lub ostrą bronę dla poprzerywania darni i wyciągnięcia chwastów na powierzchnię. Przy silnym zachwaszczeniu kultywatorowanie i bronowanie trzeba powtarzać kilka razy.

Przy orce podstawowym warunkiem zachowania wilgoci w glebie jest dobre dołożenie skiby do dna bruzdy i między skibami, przez co unikniemy upraw nadmierne wysuszających glebę. Najczęstszym zabiegiem uprawowym zaoranej odlogu jest walaowanie. Ma ono na celu ułatwienie przechodzenia wilgoci z podskibi do skiby i odwrotnie. Zdarza się, że rośliny zasiane na takiej „wiszącej” nie docisniętej skiby po pewnym czasie raptownie więdną i usychają.

FRANCISZEK ROZGA

Z-ca kierownika WZR

Fabryka
Wyrobow Metalowych
w Kraśniku

Na terenach byłej gromady Dąbrowa-Bór koło Kraśnika powstał jeden z obiektów Planu 6-letniego — nowoczesna Fabryka Wyrobów Metalowych, a wraz z nią duże osiedle mieszkaniowe dla pracowników — ze stajnią kinem, domem kultury, przedszkolem, żłobkiem, ambulatorium i licznymi sklepami. I stycznia br. wieś Dąbrowa-Bór została przemianowana na miasto Kraśnik Fabryczny. Załoga zakładów produkuje łożyska kulowe, które dorównują a nawet przewyższają łożyska dotąd importowane z zagranicy. NA ZDJĘCIU: fragment hali montażowej łożysk. CAF, fot. Tymiański

Soltys Charytoniuk
zaniedbał swoje obowiązki

W gromadzie Pawły (gm. Ryboły) w powiecie białskim mieszka Maria Iwaniuk wraz ze swą matką-staruszką. Nie posiadają one ani konia ani pług, więc te kilka hektarów ziemi, która stanowi ich własność, leży w zasadzie odlogiem. Dlaczego?

Oto Maria Iwaniuk chcąc uprawić swoją ziemię już od wczesnej wiosny br. ubiegała się u soltysa Mikołaja Charytoniuka o wyznaczenie jej pomocy sąsiedzkiej. Ale soltys zaniedbał swoje obowiązki. Nie wyznaczył biednej wdowie pomocy sąsiedzkiej.

Na skutek tego — pomimo, że chłopcy w gromadzie Pawły dawno już zakończyli siew zbóż kłosowych i kończą obecnie sadzenie kartofli — ziemia Iwaniukowej nie została dotąd uprawiona.

Iwaniukowa zwróciła się więc ponownie do Charytoniuka:

— Charytoniuku, miejże ty litość w sercu — mówila do niego. — Toć jak mi nie wyznaczysz tej pomocy, to z czegoż my z matką będziemy żyły? Przecież wiesz, że nie obrabione pole nie obrodzi.

Ale tu już Charytoniuk pokazał swoje prawdziwe oblicze.

— „Miejże litość w sercu — przedrzeźniał Iwaniukową. — Do czego ty mnie zmuszasz? Przecież jak ci tę pomoc wyznaczę, to się ludzom narażę. Złatw to sobie jakoś sama to i ziemia twoja będzie obrobiona i ja będę mógł ludzom w oczy patrzeć”.

Kogo miał na myśli Charytoniuk mówiąc, że „jak wyznaczysz kogoś do pomocy Iwaniukowej to się ludzom narażę”? Rzecz jasna miał na myśli bogatych gospodarzy, gdyż ci w myśl dekretu o pomocy sąsiedzkiej obowiązani są pomagać gospodarstwu bezkonnym.

No cóż? Trzeba przyznać, że Charytoniuk postawił na swoim. Nie naraził się kulać, gdyż żadnego z nich nie wyznaczył do świadczenia pomocy Iwaniukowej.

Prezydium GRN w Rybołach winno nie zwłocznie ani jednego dnia dopilnować, aby Maria Iwaniuk otrzymała pomoc sąsiedzką i obrabiała jeszcze swą ziemię. Wprawdzie na siew zbóż jarych jest już późno, ale lepiej później niż wcale.

A Charytoniukiem też warto się zająć, gdyż będąc soltysiem nie broni on interesów pracującego chłopstwa. (pz)

Po festiwalu robotniczych zespołów teatralnych

Twórcy kultury

Dziewczyna wsiadła do tego samego samochodu. Na zwisko — ktoś zapamięta. Tyle ich przewinęło się w ciągu trwających przez 2 dni eliminacji amatorskich zespołów teatralnych. Zdaje się, że grała w „Nizinach” Orzeszkowej.

Ale nie najważniejsze jest w tej chwili, jak się nazywała i jaką rolę grała. O wiele istotniejsze jest to — że trzymała w ręku ostatni numer czasopisma „Teatr”. A kiedy już udało jej się znaleźć miejsce w samochodzie, otworzyła pismo i uważnie zaczęła czytać...

Dziewczyna ta nie jest wyjątkiem. Zainteresowanie teatrem, sztuką, życiem artystycznym i rozwojem kultury w ogóle staje się coraz szersze, a udział robotników i chłopów w tworzeniu i kształtowaniu nowej, socjalistycznej kultury — coraz powszechniejszy. Dowodem tego jeszcze raz powiatowe eliminacje amatorskich zespołów.

Bo przyjrzyjmy się liczbom. Kiedy w ubiegłym roku w województwie białostockim było zaledwie kilkanaście robotniczych zespołów teatralnych — i to częściowo nieżyjących — dziś mamy ich już 44, z czego 38 pracujących naprawdę sumiennie i ambitnie. Ruch amatorski skupia dziś w swoich szeregach około 1.000 robotników. W ciągu zaledwie kilku dni festiwalu przedstawienia amatorskie oglądało przeszło 5.000 osób. A co dopiero, jeśli weźmiemy pod uwagę przedstawienia we własnych świetlicach, wyjazdy zespołów w teren itd.

Nowoczesna piekarnia



Zakłady Przemysłu Piekarniczego prowadzą w Warszawie przy ul. Krasińskiego 45, największą w stolicy nowoczesną urządzoną piekarnię mechaniczną. NA ZDJĘCIU: obsługa automatycznej wagi i maszyny do formowania ciasta — przy pracy. (CAF — fot. Kondracki)

Dzięki zespołom amatorskim sztuka klasyczna i współczesna, dramat i komedia dociera tam, gdzie nie zdołał jeszcze w dostatecznym stopniu dotrzeć teatr zawodowy. Problematyka sztuk — zwiększenie wydajności pracy, walka z wrogiem klasowym, walka o nową wieś spółdzielczą staje się tematem szerokiej dyskusji nie tylko wśród zespołów, ale i wśród tysięcy widzów. I to jest właśnie to, co nazwać można dynamizmem zespołu amatorskiego, jego siłą oddziaływania, formą kształtowania świadomości i postawy społecznej nowego człowieka.

Ostatnie 3 miesiące poprzedzające festiwal były okresem wyjątkowej pracy. Bo przecież nie chodziło tylko o nauczanie się ról, zrobienie dekoracji i uszyście kostiumów. Aby całość sztuki wypadła dobrze, aby była sugestywna, aby stała się dla widza prawdziwym przeżyciem, potrzebna oprócz kostiumów i dekoracji jeszcze o wiele więcej.

Weźmy dla przykładu zespół teatralny z Hajnowskich Zakładów Drzewnych Przemysłu Lesnego, który na festiwalu wystąpił ze sztuką Fausta „Trzydzieści srebrników”. Jeszcze przed pierwszymi próbami członkowie zespołu mieli szereg dyskusji, w czasie których omawiane były sprawy związane ze środowiskiem przedstawionym w sztuce. Wspólnie również przeanalizowana została charakterystyka poszczególnych postaci i przeczytana lektura dotycząca procesu Rosenbergów. I dopiero wtedy rozpoczęła się praca artystyczna.

Czy będzie przesadą, jeśli się powie, że festiwal zdynamizował całokształt prac kulturalno-oświatowych, że uczucia i myśli wielu setek amatorów skupił na węzłowych zagadnieniach, które żyje nasz kraj? Nie. Będzie to po prostu stwierdzenie prawdy.

Bo — oprzyjmy się znowu na przykładach. Problematyka sztuk stanowiących repertuar festiwalu była bodźcem do organizowania w świetlicach wielu odczytów i dyskusji, w których uczestniczyli całe zalogi tupające na festiwal swój zespół.

A artyści? Najlepszą odpowiedzią będzie chyba hasło, które przed II Zjazdem partii obiegło wszystkie robotnicze amatorskie zespoły teatralne, hasło poparte wieloma przykładami najsuwniejszej pracy: „Każdy członek zespołu przoduje w produkcji”.

To właśnie brygadziści Skarupski z POM Olecko, z powodzeniem grający w „Zwycięstwie” rolę Pietrzaka, dzięki sumiennej pracy i nauce awanso-

wał na głównego agronoma i zastępcę dyrektora. To samo również można powiedzieć o Genowefie Kantównie z zespołu teatralnego PGR Orla Lucha, która niedawno została zootechnikiem. A przykładów takich można przytoczyć o wiele więcej.

Zespoły, które brały udział w eliminacjach powiatowych są młode. Niektóre z nich dopiero debiutowały. Ale i te mają poważne osiągnięcia. Na szczególną uwagę zasługuje tu zespół Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Białymstoku, dający interpretację sceniczną powieści Orzeszkowej „Z różnych stron”. Z jednym zastrzeżeniem dotyczącym charakterystyki, można uznać ten debiut za zupełnie udany.

Zespołów — które są typowe na eliminacje wojewódzkie — jest 13. Ale i tych, które jeszcze w tym roku nie będą w nich brały udziału nie można pominąć. Chodzi zwłaszcza o bardzo ambitny zespół PSS w Łomży. Fakt, że gra zespołu nie jest jeszcze wyrównana. I na to szczególnie trzeba zwrócić uwagę. Ale np. tytułowa rola chłopki Krystyny, czy Matyldy, żony ekonomki są zagrane z dużym talentem.

Po eliminacjach powiatowych, po przeglądzie dorobku amatorskich zespołów teatralnych z pewnością powstaną zespoły nowe. Dlatego warto zastanowić się nad dwoma sprawami wynikającymi z błędów istniejących już zespołów. Przede wszystkim amatorzy powinni rozpoznać swą pracę od jednokółek o tematyce współczesnej, zrezygnować ze sztuk dłuższych zwłaszcza klasycznych, które jako debiut wypadają przeważnie niekorzystnie. Ponadto trzeba unikać niezdrowej tendencji tworzenia dwóch zespołów teatralnych w jednym zakładzie, jak to dzieje się np. w Białskich Zakładach Rozsarniczych lub Białostockich Zakładach Przemysłu Surowców Włóknistych. Taki podział stwarza zawsze niebezpieczeństwo rozbięcia najlepszych, najzdolniejszych osób na dwa zespoły, na skutek czego w rezultacie żaden nie jest na poziomie.

Teatr świetlicowy nie kładzie nacisku jedynie na efekty artystyczne, oparte na kunszcie dobrego rzemieślnika artystycznego. Operuje przede wszystkim siłą przejęcia wewnętrznego, intuicją samorodnego artysty. I to właśnie stanowi tródło jego siły i popularności.

IRENA RADLIŃSKA

Kasa zapomogowo-pożyczkowa — kasą pierwszej potrzeby

Na to, że dopiero 60 proc. pracowników na leży do naszej kasy zapomogowo-pożyczkowej wpłynęło niewłaściwe postępowanie starego zarządu kasy. Nie zawsze liczył się on z potrzebami pracowników i najczęściej ulegał zdaniu naszego byłego dyrektora. Jednym słowem, zapomogi były udzielane stroniście — mówi sekretarz rady zakładowej Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego.

Nowy zarząd postawił przed sobą zadanie, aby wszystkich pracowników zakładu przekonać o korzyściach wynikających z należenia do kasy. Dlatego członkowie zarządu często rozmawiają z pracownikami fabryki, tłumacząc im znaczenie kasy. To, oczywiście, daje pożądane rezultaty. Drugim czynnikiem przyciągającym do kasy nowych członków jest sprawiedliwy rozdział pożyczek i bezzwrotnych zapomóg.

Niedawno jeszcze straszyła, Teresa Myśliwiec, nie chciała należeć do kasy. Tłumaczono jej wiele razy, że przynależność do kasy daje w razie potrzeby możliwość pożyczania pieniędzy lub otrzymania bezzwrotnej po-

życzki. Ale tłumaczenia nie odnosiły skutku.

Kilka tygodni temu do zarządu kasy wpłynęło podanie Teresy Myśliwiec o udzielenie jej bezzwrotnej zapomogi.

— Co teraz zrobimy? — zapytali członkowie zarządu. — Ob. Myśliwiec nie jest członkiem kasy, a zapomogę trzeba jej dać, bo jest w ciężkich warunkach.

— No cóż — odpowiedział tow. Marcinak, przewodniczący rady zakładowej — statut kasy mówi, że trzeba być co najmniej 2 miesiące członkiem kasy, aby ubiegać się o zapomogę. Myśliwiec nie może czekać 2 miesiące na zapomogę, dlatego trzeba dać jej deklarację, niech zapłaci od razu składki za dwa miesiące i dostanie zapomogę. Chyba się zgodzi?

Teresa Myśliwiec przyjęła z radością tę propozycję. Przekonała się, że kasa zapomogowa jest wielkim dobrodziejstwem dla ludzi pracy.

Wielu już jest robotników w Białostockich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego, którzy nie chcieli należeć do kasy, a teraz są jej członkami. Wiedzą bowiem, że im więcej będzie członków kasy,

tym większy będzie fundusz, z którego można udzielać pożyczki i zapomogi.

W tej chwili zarząd kasy zapomogowej BZPP dysponuje niewielkim jeszcze funduszem, a podać o pożyczki i zapomogi jest sporo. Dlatego zarząd kasy, zbierający się regularnie raz w miesiącu, ma nie lada kłopot z rozpatrywaniem podań. Często trzeba ba przydziałem mniejsze sumy, niż pragną tego składający podania robotnicy. A tylko wtedy będzie można dawać pożyczki i zapomogi w takiej wysokości, jakiej życzą sobie robotnicy, gdy wszyscy pracownicy zakładu będą członkami kasy.

Kasa zapomogowa Białostockiego Przemysłu Węglowego Zjednoczenia Budowlanego jest bogata. Dysponuje bardzo dużym funduszem pożyczkowym i zapomogowym. Kasa ta istnieje już od 1949 roku i wszyscy pracownicy są jej członkami.

Lecz podania składane przez robotników są często króć rozpatrywane mechanicznie. Na przykład postanowiono w zarządzie kasy, że nie udziela się zapomóg bezzwrotnych robotnikom, którym urodziło się pierwsze dziecko. Oczywiście nie wszyscy ubiegają się o zapomogę w takim wypadku, ale bywa tak, że robotnik nie zarabiał dużo, a urodzenie dziecka zwiększa zawsze wydatki.

Zapomogi bezzwrotne w BPZB udziela się rokrocznie tym samym osobom.

Nie kwestionujemy decyzji zarządu. Warto jednak zastanowić się, dlaczego wciąż ci sami ludzie składają podania. Bo może to już siła przyzwyczajenia, a nie rzeczywiste potrzeby.

Nie można się dziwić, że sprawy udzielania zapomóg przez zarząd kasy BPZB są rozpatrywane niejednokrotnie formalnie. Zarząd kasy składający się z siedmiu osób pracuje od roku w niekompletnym składzie, ponieważ trzech członków zarządu zwolniło się z pracy w BPZB. Pozostałi członkowie zarządu upraszczają więc sobie pracę ze szkoda dla robotników.

Wypadałoby, aby rada zakładowa BPZB opracowała nareszcie dokładnie plan i termin zebrania, na którym dokona się wyboru nowego zarządu kasy oraz jej komisji. A także rada zakładowa musi więcej interesować się pracą zarządu, żądać częstszych sprawozdań z działalności i udzielać pomocy zarządowi kasy.

ZOFIA MROŻEK

Już czas organizować grupy košne

PGR przed sianokosami

Przed państwowymi gospodarstwami rolnymi w województwie białostockim — w związku ze zbliżającym się terminem sianokosów — stoi obecnie poważne zadanie gruntownego przygotowania się do tej akcji. W bieżącym roku na terenie naszego województwa PGR zbierać będą siano z obszaru przekraczającego 10 tysięcy hektarów.

W zasadzie większość zespołów i gospodarstw przygotowała się już do sianokosów, 92 proc. posiadanych maszyn do sprzętu traw już wyremontowano. Pozostałe 8 proc. posiadanych przez PGR parku maszynowego do sianokosów nie jest jeszcze wyremontowane, gdyż z winy Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa nie zapewniono do nich dostawy części zamiennych. Bardzo źle, że CZR nie pomyślała o tym wcześniej, tym bardziej, że i z ogumieniem do traktorów i samochodów jest w PGR województwa białostockiego wprost katastroficznie.

Jeżeli chodzi o poszczególne zespoły PGR, to niedostatecznie zorganizowano pracę związaną z uprawą łąk i z przygotowaniem do sianokosów jedynie w zespołach Knyszyn i Marianos-

wo. W okresie dzielącym nas od rozpoczęcia sianokosów trzeba więc jeszcze usunąć wszelkie niedociągnięcia, aby sianokosy przeszły w tym roku sprawnie niż w latach ubiegłych. Od wzrostu bazy paszowej zależy bowiem rozwój hodowli bydła.

Obecnie stoi więc przed państwowymi gospodarstwami rolnymi naszego województwa poważne zadanie sprawnego i terminowego zbioru siana, poprzez dobrą organizację brigad sianokosowych w poszczególnych gospodarstwach. A brigady sianokosowe trzeba już organizować, pamiętając o tym, aby w większej mierze niż dotychczas zmobilizować do pracy przy sianokosach również członków rodzin robotników PGR. Szeroką akcję uświadamiającą winny tu rozwinąć nie tylko organizacje partyjne, ale również rolne rady zakładowe, koła ZMP i administracja zespołów i gospodarstw.

Gospodarstwa PGR, znajdujące się na ziemiach starych winny też organizować specjalne brigady sianokosowe i wysłać je do sprzętu siana na Ziemię Odzyskaną (szczególnie do powiatu gołdapskiego). (HK)



Hiszpanie, którzy w XVI wieku wyruszyli na podbój Ameryki Południowej przygotowują się do bitwy z wojskami Inków. Wódz Hiszpanów, królewski namiestnik, Francisco Pizarro wszelkimi sposobami stara się złamać opór broniących swej wolności Indian i — co jest głównym jego celem — zagarnąć jak najwięcej złota.

Felipillo zaśmiał się uragownie, z wyższością.

— Głupi! Ty im wierzyłeś? Już na pewno żaden nie pamięta nawet, że taka dziewczka istnieje.

— Nie wierzę ci! Sam tłumaczyłeś mi słowa wielkiego wodza białych. Za to, że mówię posłusznie wszystko, co wiem, oni ocalą moją Ille. Bardzo to dziwne słowa, bo jakże miałem nie mówić, gdy taki wielki pan kazał?

Felipillo obojętnie i leniwie wzruszył ramionami.

— Gdybym miał dziewczkę, na której by mi zależało, wolalbym chyba, żeby biali o niej nie wiedzieli i nigdy jej nie ujrzeni. Widziałeś przecie niewolnice, które są w obozie. Ta Rana, co ją trzyma sam wódz, jest z rodu Inków, córka wysokiego camayoka. Ta Guitora, wiesz, tego białego, co jeździ na czarnym koniu, to siostra Curaki, który rządzi hunu Piura. Ocla, ta, co ma rozdarte uszy, to też Inka. Miała wielkie złote zausznicze, to jej wyrwali, rozdierając uszy. A potem was wszystkich sprzedadzą handlarzom w Panamie.

— Co to znaczy sprzedadzą?

Felipillo nie raczył odpowiedzieć. Ujrzał w myślach wielki, spalony od słońca plac w Panamie, budy, w których

trzymano niewolników, ujrzał dni wielkich targów, gdy kolejno wciągano na podwyższenie jednego po drugim, odziano z szat, badano, macano, targowano. Baty uśmierzały wszelki opór.

Potem długie szeregi skutych ze sobą niewolników odchodziły gdzieś w drogę. Czasem na północ, do kopalni w Meksyku, czasem na wschód, do drugiego morza, a potem, podobno na jakieś wyspy, skąd nikt nie wraca. Biali zaś kupowali co ładniejsze dziewczki, choćby nawet były już chrzczone.

Sinchi nie czekał na odpowiedź, gdyż bardziej go zajmowała narada białych wodzów.

— Nie wierzę ci! Sam wielki biały wódz powiedział, że uratuje mi Ille. A słowo wodza jest jak quipu. Nie byłoby porządku, nie byłoby prawa, gdyby ludzie mieli nie ufać słowu wodza.

— Głupiś! — Filipillo przesunął językiem kęs liści na drugą stronę ust. Nie chciało mu się gadać, nie chciało mu się myśleć. — Głupiś! Nie wiesz, jacy są biali.

— Słuchaj, ty znasz przecież ich mowę. Filipillo, podkradnij się, podsłuchaj! Może jednak radzą o Illi?

Tłumacz ziewnął.

— Nie warto. Tyś głupi prostak, to nie wiesz, ale ja wiem. Mówią: „Si, senor General! Si, Excelencia!”

— Co to znaczy?

— Nie musisz wiedzieć. Dość że ja wiem. A padre Valverde, który jest ich yana willac mówi: „In nomine Patri!” To są wielkie czary, ale ja i to znam. Głupstwo, nie warto podsłuchiwać. Zresztą jest gorąco i nie chce mi się, i te straż...

Sinchi wiedział, że straż nie przeszkodziłaby mu przedostać się do ogrodu, że potrafiłby podczołgać się i słyszeć, lecz nie rozumiał przecież języka białych. A Filipillo już zasypiał, syty, znużony, oszołomiony liśćmi koka. I nie będą wiedzieć, o czym z sobą mówią biali.

Felipillo miał rację twierdząc, że biali nie radzą o Illi, nie mylił się co do reszty. Bo tego dnia narada — a Pizarro wezwał wszystkich oficerów i grandów — odbywała się w poważnym skupieniu i ciszy. Zresztą Pizarro nie pytał nikogo o zdanie, nie dopuszczał do żadnych dyskusji. Przedstawił położenie, swój plan i wydał krótkie, zwięzłe rozkazy.

Toteż i odpowiedzi były krótkie.

— Si, senor!

Dłużej przemawiał tylko padre de Valverde.

— Zamysł to jest słuszny i Bogu miły, bo wiedzie szybko i skutecznie do zwyciężenia sług wstrętnych bożyszcz. Ale gdyby Bóg w łaskawości swej zlał światło wiary na tego Atahualpę...

— Wtedy plan nie będzie potrzebny. Ale tak się stać nie może.

— Nie możemy nigdy przewidzieć, gdzie i kiedy Pan zechce okazać swą potęgę i łaskę — jakos niepokornie odpowiedział duchowny wznosząc oczy ku niebu.

— Zobaczmy jutro. Ale że na cuda nie liczymy, więc senores, zajmijcie się swymi ludźmi. Mają być wypoczęci, syty, zbroje i broń w najlepszym porządku. A rano rozdać im sory, ile który zechce.

— Mogą zapomnieć o ostrożności.

— Za to odpowiadają oficerowie. Gardiem odpowiadają.

Padre de Valverde wtrącił się znów, dość nieśmiało jednak.

— Czy nie byłoby dobrze dzień tak ważny, powiem nawet — dziejowy, rozpocząć od uroczystego nabożeństwa? Pizarro zastanawiał się przez chwilę, a potem skinął poważnie głową.

— Dobrze. Ale krótkie. Po mszy zaintonujecie, padre, hymn: „Exsurge, Domine”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Szukamy najlepszego sklepu”

Konkurs „Gazety” i PSS trwa

Kupon konkursowy

(imię i nazwisko)

(dokładny adres i zawód)

Uważam sklep PSS nr..... za najlepszy pod względem

1. zaopatrzenia, 2. uprzejmości obsługi,
3. estetyki wnętrza, 4. czystości, 5. estetyki wystaw.

W załączeniu przesyłam kwit ze sklepu PSS nr.....

derniczka, perfumy, pantofle damskie, pantofle męskie, biblioteczka.

Pracownicy sklepów, którzy zdaniem uczestników konkursu są najlepszymi, otrzymają nagrody w postaci: radioodbiornika, 2 srebrnych puderniczek, 2 teczek skórzanych, 3 kuponów samodzielnego, wiecznego pióra, biblioteczki oraz bezpłatnego pobytu na wczasach w górach lub nad morzem.

PRZYPOMINAMY WARUNKI KONKURSU

Wypełniony kupon, wraz z kwitem stwierdzającym nabycie towaru w jednym ze sklepów PSS, należy przesać do Redakcji „Gazety Białostockiej”, ul. Kilińskiego 15, albo wrzucić do skrzynki, które zarządzi PSS umieści w najbliższym czasie przed sklepami na przedmieściach. Konkurs trwać będzie do 6 czerwca. Rozdanie nagród odbędzie się na wielkiej imprezie artystycznej.

PRZYPOMINAMY, ŻE

na czytelników biorących udział w naszym konkursie „Szukamy najlepszego sklepu” czeka cenne nagrody. Wśród nagród znajdują się: radioodbiornik, damski płaszcz impregnowany, 4 kryształ, srebrna pu-

Jeszcze jeden sklep nabiałowo-piekarniczy

Przy ul. Mickiewicza istnieją obok siebie dwa sklepy spożywcze. Aby umożliwić mieszkańcom tej ulicy zaopatrywanie się w pieczywo i nabiał, jeden ze sklepów zostanie zamieniony na sklep nabiałowo-piekarniczy już od 1 czerwca.

Uwaga, podróżni!

W zamieszczonym we wczorajszym numerze „Gazety Białostockiej” rozkładzie jazdy pociągów PKP nie wskazano pociągu pospiesznego odchodzącego z Białegostoku do Warszawy. Pociąg pospieszny z Białegostoku do Warszawy odchodzi o godz. 5.31.

W trosce o konsumenta

Trzeba do końca przeprowadzić obniżkę cen w BZG

21 maja w artykule pt. „Osobliwa polityka Białostockich Zakładów Gastronomicznych” pisaaliśmy, że BZG nie obniżyła w terminie cen potraw w restauracjach. Wprawdzie już w dniu 22 maja w jadłospisach restauracji ceny rosółu jarzkiego obniżono do 1,90 zł, ale dyrekcja BZG i oddział cen Wydziału Handlu Przemysłu WRN nie przystąpił do wnikliwej analizy kalkulacji. Tak więc na razie nasz artykuł poskutkował tylko częściowo. Ceny niektórych potraw do dziś nie potaniały według obowiązujących zarządzeń.

Cenę zupy ziemniaczanej, zasmażanej (receptura C-I-58) obniżono z 1,25 zł. do 1,20, a więc 5 groszy na jednej porcji. A zupa ziemniaczana ze śmietaną zasmażaną (receptura C-I-59) w ogóle nie potaniała. Receptury tych zup różnią się tylko tym, że do tej drugiej dodaje się dodatkowo na 10 porcji tylko 0,05 masła i 0,20 śmietany. Cena masła i śmietany została obniżona, a za porcję tej zupy nadal płaćmy po 1,45 zł.

Nie obniżono też ceny barszczu zabielenego (C-I-8), a przecież do tej zupy używamy śmietany i cukru. Takich przykładów można by znaleźć więcej. W wyniku błędnej kalkulacji ceny niektórych artykułów nawet wzrosły dlatego, że przy kalkulacji nie wzięto pod uwagę cennika warzyw nr 6.

Ob. Zinaida Misiuła, referent kalkulacji BZG tłumaczy, że zarządzenie w sprawie wykorzystania cennika nr 6 otrzymała wieczorem, 14 maja.

Nie bez winy są więc towarzysze z oddziału cen.

W kalkulacji BZG trzeba zresztą wniknąć wszędzie. Na przykład w restauracji „Ludowa” w dniu 8 maja sprzedawano kiebasę białą, ziemniaki, kapustę i kiebasę karczewską z ziemniakami i kapustą (według receptury M-I-21) po jednokowej cenie 7 zł za porcję. Dzienny plan produkcji „Ludowej” wykazuje, że waga i zestaw tych porcji jest jednakowy. A przecież wszyscy wiemy, że jeden kilogram kiebasy karczewskiej jest tańszy o 4 zł od kilograma kiebasy białej.

Do kotleta pożarskiego (receptura M-I-6) powinno się dodawać mleko, a jak twierdzi szef kuchni Władysław Rosiński, mleka nigdy nie używał tak, jak nie dodawał kapusty cukrowej do receptury C-I-50. W obu wypadkach jednak kalkulacja przewidywała te dodatki, a nawet uwzględniono je w rozliczeniu, co powodowało nieuzasadnione supery. Konsument mleka i kapusty cukrowej w potrawie nie otrzymywał, ale płać za nie musiał.

Kalkulacja w BZG bierze pod uwagę surowiec tylko I gatunku, a praktycznie kuchnie restauracji otrzymują surowiec II i III kategorii. I znowu konsument płać za to, czego nie otrzymuje.

Kierownictwo BZG i Wydział Handlu powinny natychmiast przeprowadzić dalszą, dokładną analizę, która by przyczyniła się do wprowadzenia właściwych cen. Jest to sprawa niezmienne ważna i paląca.

T. CZACZKOWSKI

Ruchome ambulanse dentystyczne śpieszą z pomocą mieszkańcom Białostocczyzny

Do gminy Zabłudów w pow. białostockim, przyjechał ruchomy ambulans dentystyczny. Gdy tylko miejscowy radiowóz podał przez głośniki tę wiadomość, poczekalnia Ośrodka Zdrowia w Zabłudowie zapełniła się pacjentami, którzy przybyli tu również z okolicznych gromad.

Tydzień Straży Pożarnych

W ub. sobotę odbyło się w Białymstoku posiedzenie komitetu obchodu Tygodnia Straży Pożarnych. Na posiedzeniu wyłoniono dwie sekcje: organizacyjną i propagandową.

Tydzień Straży Pożarnych, który rozpocznie się 6 czerwca obfitować będzie w pokazy sprawności strażackiej, imprezy artystyczne, koncerty orkiestr i zabawy ludowe.

CZYSTOŚĆ w miejscach publicznych zależy od Ciebie!

Listy czytelników

Z widzami w ciuciubabkę

Nasi przodownicy



Jan Kamiński wyrobił ponad 200 proc. normy, wyróżnia się sułennym wykonaniem robót, jest przodownikiem pracy w Zakładach Instalacji Sanitarnych. NA ZDJEŚCIU: spawacz Jan Kamiński przy pracy.

malta GAZETA

JAK PRZYSŁOWIE

Szewo bez butów chodził. Temu przysłowiu staje się zadość na ul. Warszawskiej. Tuż obok siedziby ZOM jedyną jest zaimponowana aż strach.

LEPIJ NIECH BĘDĄ

Na wystawie sklepu CPLA przy ul. 1 Maja nie wszystkie przedmioty opatrzone są cenami. Jak głosi fama, ceny są tam... bardzo słone. Ale może jednak wystawie? (k)

Program radiowy

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi: 8.00 Muzyka rozrywkowa: 9.00 Dla klas V — gawęda M. Walentynowicza pt. „Wędrowną po pustyni”; 11.05 Dla klas I i II — słuchowisko pt. „Dwie Jagusie”; 12.25 „Na swojską nutę” — gra zespołu T. Kozłowskiego; 12.45 Audycja dla wsi: 15.30 Dla dzieci — słuchowisko M. Serkowskiej pt. „Bliżej gwiazd”; 16.35 Z cyklu: „Od Tatru do Baltyku” — melodie Pomorza w opracowaniu J. Kotaczowskiego w wykonaniu Zespołu Ludowego PR; 16.50 „Z frontu techniki” — pogadanka inż. B. Borkowskiego pt. „Chodzi o fenol”; 17.20 Audycja dla kobiet: 17.30 Pieśni bułgarskie — audycja w dniu 35 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Bułgarii; 17.50 Muzyka taneczna: 18.20 Na młodzieżowej antenie: 19.00 Rosyjska muzyka operowa: 20.30 „Takie czasy” — komedia J. Jurandota.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13.15 „Lud puszysty”, fragment książki G. Wyss, przedkład E. M. Szeperlingowej; 14.10 Dla klas III — opowiadanie wierszem wg książki E. Trutniewa pt. „Jak jabłono na północ wędrowała”; 14.55 Dla wychowawców przedszkoli — pogadanka pt. „W upalny dzień”; 15.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego: 18.00 „Polskie melodie ludowe różnych regionów”; 19.00 Muzyka i aktualności: 19.25 Z cyklu: „W zasięgu muzyki polskiej”; 20.25 Z cyklu: „Z tańcem po świecie”; 20.50 Muzyka taneczna: 21.10 „Ogień” — fragment powieści H. Barbusse’a; 21.45 Wiadomości sportowe: 21.50 Muzyka taneczna: 22.00 „Obywateli” — odcinek powieści K. Brandysa.

Dzienniki: 21.30.

Kronika BIAŁOSTOCKA

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA „Północ”: „Okrety szaturnia bastionu” godz. 18, 18 i 20. „Ton”: „Wielki balet” godz. 17 i 19.

KLUBY Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPK ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 18—21.

Księgarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego nr 8, czynny od godz. 17 do 20.

Klub Techniki i Racjonalizacji ZBM ul. Dzierżyńskiego 14/16.

II piętro pokój 228 czynny od godz. 15 do 19 oprócz niedziel i świąt.

BIBLIOTEKI Biblioteka i czytelnia miejska

czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 8—21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 15 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr

Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8—18.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i niedziel od godz. 13—21.

Węgiel brunatny bez przydziału

Okres zapisów na pierwszy rzut węgla na zimę, przedłużony został w tym roku o jeden miesiąc i trwać będzie do 15 października.

Do odbiorców, którzy dokonali zamówienia, węgiel jest już dostarczany.

W tegorocznej rozprzedaży węgla na zimę wprowadzono kilka udogodnień. Podczas gdy w roku ub. można było odebrać w pierwszym rzucie przydział nie przekraczający 1200 kg, to w tym roku przydział ten podwyższono do 1500 kg węgla.

Biura opałowe mają być zaopatrzone w najbliższych dniach w tani węgiel brunatny, który będzie sprzedawany niezależnie od przydziału. Cena tony węgla brunatnego wynosić będzie 63 zł.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwaw 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 603.

Dziury apteki: apteka społ. nr 57 ul. 1 Maja 55 tel. 35-45.

OGŁOSZENIA DROBNE

Calemu zespołowi lekarskiemu Kliniki Chirurgicznej składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę nad moją matką A. Prus. g-283-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Minko Alina zam. Białystok, ul. Drobiana nr 21. g-282-1

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Suszyński Paweł zam. Białystok, ul. Trochimowska nr 3. g-285-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Zatrudni natychmiast dwóch garmazherów kwalifikowanych Zakład Zbiorowego Żywności PSS w Białymstoku. Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr. Rynek Kościuszki 4 III piętro (nad SDT). g-197-0

Murarzy, majstrów budowlanych, techników budowlanych z praktyką na stanowisku kierownika budowy, techników normowania BHP oraz inżynierów budowlanych na stanowiska kierownicze zatrudni od zaraz Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Przesłać do siedziby w Łomży ul. Gen. K. Świerczewskiego 22. Warunki pracy stosownie do Układu Zbiorowego w Budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Blizszych informacji udziela Dział Kadr EPR-B. K-132-0

OBWIESZCZENIA

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Białymstoku powiadamia swych odbiorców, że w dniach 29, 31 maja i 2, 3 czerwca Dział Sprzedaży oraz Magazyn będzie nieczynny z powodu przeprowadzanej inwentaryzacji. Wszelkie zamówienia należy zrealizować do dnia 28 maja. K-136-0

Spółdzielnia Pracy Metalowców i Stolarzy im. 1-go Maja w Białymstoku komunikuje, że z dniem 15 maja 1954 r. został otwarty punkt skupu, sprzedaży i renowacji wszelkich przedmiotów: części maszyn, narzędzi, części samochodowych, rowerów, patefonów, wozów i platform ogumionych i innych. Skupu i sprzedaży dokonujemy od osób prywatnych i instytucji uposażeniowych. Punkt skupu, sprzedaży i renowacji czynny jest od godz. 7 do 15 przy ul. Mińskiej nr 1. K-135-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 35-15, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748, 749, dział narwiwy 34-28, dział informacji 38-33.

Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656.

Biał. Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł. — Prenumerata pocztowa 3 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam i Oświecenia RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 557/10/127.

Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Eksportu — Warszawa.

Aleje Jerozolimskie 119, tel. 605-05.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-10615

Rozkład jazdy PKS

ważny od dnia 23 maja 1954 roku

Odjazd z Białegostoku	SKAD — DOKAD	Przyjazd do Białegostoku
Dalekobieżne		
6.30	13.50 Suwałki przez Suchowolę	10.23 10.35
8.00	16.25 Augustów przez Suchowolę	10.05 10.25
13.30	Sokółka przez Suchowolę	9.22
15.50	Dolistowo przez Suchowolę	7.25
18.35	Kalinówka przez Knyszyn	6.11
15.10	Suchowola przez Sokółkę	7.54
16.45	Krynki przez Sokółkę	7.40
17.00	Michałowo przez Żednie	6.30
7.25 13.40	18.10 Michałowo przez Zabłudów	7.13 10.13 16.23
15.20	Bielsk-Podl. — Drohiczyń	9.53
16.30	Ciechanowiec	11.20
przez Bielsk-Podl.		
14.55	Brańsk przez Łapy	8.40
13.55	Wysokie-Mazowieckie	9.22
17.30	Suraż	6.04
18.30	Strękowa Góra	6.03
12.30 17.40	Tykocin	6.10 15.10
15.45	Łomża przez Jeżewo	8.55

Podmiejskie

5.35	6.40	9.15	11.30	Wasilków	6.23	7.33	10.03	12.18
14.40	15.30	16.30	19.00		15.28	16.13	17.13	19.43
5.00	6.15	6.20	6.25	Supraśl	6.17	7.32	7.37	7.42
9.20	11.20	14.30	15.20		10.32	12.47	15.42	16.32
13.50	16.40	18.30	21.30		17.12	17.52	19.52	22.42
1.55	6.15	6.25	14.00	Zabłudów	6.14	7.34	7.44	15.24
17.00	20.00				18.19	21.14		
5.05	6.25	6.30	9.30	Choroszcz	6.15	7.35	7.40	10.40
12.30	14.30	15.30	17.15		13.40	15.40	17.00	18.25
20.05					21.15			



GAZETA SPORTOWA

Rewanż za „mecz stulecia” nie udał się

Anglicy przegrywają 7:1

Piłkarze Węgier potwierdzili swoją wysoką klasę

BUDAPEST. — Nie udał się Anglikom rewanż za zeszłoroczną porażkę z Węgrami 3:6. W niedzielę 23 bm. na Stadionie Ludowym w Budapeszcie drużyna angielska została rozgromiona przez Węgrów w jeszcze wyższym stosunku 7:1 (3:0). Wspinały sukces piłkarzy węgierskich oglądało około 90 tys. widzów, w tym wielu dziennikarzy zagranicznych i aktywistów piłkarskich z różnych krajów. Mecz transmitowany był przez 10 rozgłośni radiowych.

Zawody prowadził sędzia włoski Bernardi, a drużyny grały w następujących składach:

WĘGRY: Grosics (Geller), Bužansky, Lorant, Lantos, Bozsik, Zakarias, Toth II, Kocsis, Hidegkuti, Puskas, Csibor.

ANGLIA: Merrick, Staniforth, Owen, Byrne, Wright, Dickinson, Harris, Sewell, Jezzard, Broadis, Finney.

Grę rozpoczęli Anglicy, jednak Węgrzy natychmiast przejęli piłkę i już od pierwszych minut rozpoczęli bombardowanie bram

Bohaterem niedzielnego meczu był zawodnik węgierski Puskas, który zdobył dla barw swego kraju 2 bramki.



Wyniki spotkań w III lidze piłkarskiej

WARSZAWA (obsł. wł.). — Niespodzianką wczorajszych spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi w grupie warszawskiej była porażka Kolejarza Pruszków z olsztyńską Gwardią 1:2 (1:0). Zajmujący dotychczas drugą pozycję w tabeli Kolejarz przegrał z najsłabszą drużyną grupy warszawskiej.

W pozostałych spotkaniach Stal Okęcie pokonała Stal PZO w stosunku 3:1 (1:1), a Unia Chodaków zremisowała po nieciekawej grze z Kolejarzem Olsztyn 1:1 (0:1).

Po ostatnich rozgrywkach w tabeli prowadzi nadal Spółna W-wa przed Budowlanymi Warszawa i Kolejarzem Pruszków. (str.)

Szlakiem mazurskich jezior

Raid pieszy PTT-K

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zarząd Okręgu PTT-K w Olsztynie. Organizuje on w dniach 17—20 czerwca br. okrajowy raid pieszy: „Szlakiem mazurskich jezior”. Raid ten odbywać się będzie na dwóch trasach.

Pierwsza trasa prowadzi z Olsztyna koleją do Rucianego (nad jez. Nidzkim), stąd pieszo do Mikołajek brzegiem jez. Śniardwy, jez. Tołty — do Rynu, a stąd do Giżycka. W Giżycku nad jez. Niegocinim nastąpi rozwiązanie raidu.

Druga trasa prowadzi będzie z Olsztyna koleją do Mrągowa, a stamtąd pieszo nad jeziorami Juno, Leżajny, Dejgumy, Kisajno do Giżycka.

Długość jednej i drugiej trasy wynosi około 90 km. Obie trasy przebiegają przez najbardziej malownicze za-

katki Mazur. Raid wyruszy z Olsztyna 17. VI o godz. 8, a zakończony zostanie 20. VI o godz. 16 w Giżycku. Po zakończeniu raidu projektuje się zorganizowanie jednodniowej wycieczki statkiem po wielkich jeziorach. Uczestnicy raidu otrzymają Oznakę Turysty Pieszej, obowiązującą ich jednak regulaminem Ogólnokrajowego Raidu Pieszego. Noclegi i wyżywienie na trasie są zapewnione. Koszt dzienny utrzymania zawodnika wynosi 4 zł.

Zgłoszenia do raidu przyjmuje Zarząd Okręgu PTT-K w Olsztynie (Plac Gen. Świerczewskiego 1). Zgłaszać można drużyny (6—8 osób) oraz turystów indywidualnych. W zgłoszeniu drużyny podać należy dokładną liczbę uczestników. Przed zgłoszeniem tytułem kosztów organizacyjnych należy wpłacić na konto bankowe II/OM — Olsztyn 1021-9-569 10 złotych od każdego uczestnika.

Start do raidu może nastąpić również z Rucianego (trasa 1) oraz z Mrągowa (trasa 2), ale o tym należy powiadomić uprzednio punkt etapowy.

Raid pieszy „Szlakiem wielkich jezior mazurskich” będzie niezwykle ciekawą i atrakcyjną imprezą turystyczną. Należy się spodziewać, że zarząd okręgu PTT-K w Białymstoku postara się o to, aby i z naszego województwa wzięło udział w raidzie jak najwięcej turystów.

Swoją drogą inicjatywa olsztyńskiego PTT-K jest godna naśladowania. U nas na Białostocczyźnie, mamy również szereg naprawdę pięknych i malowniczych zakątków. Dlatego też warto pomyśleć o organizacji podobnej imprezy na terenie np. ziemi suwalskiej. Takich, którzy zechcą wziąć w tej imprezie udział będzie z pewnością wielu. (fl)

Piloci rumuńscy wezmą udział w zawodach szybowcowych w Lesznie

WARSZAWA. Do Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych, które niezadługo rozpoczyna się w Lesznie wpłynęło już imienne zgłoszenie reprezentacji ekipy Rumunii.

W skład reprezentacji wchodzi trzech najlepszych pilotów szybowcowi. „Asen” zespołu jest kilkakrotnie rekordzistą Rumunii i zwycięzca dorocznych zawodów szybowcowych — Mircea Finescu. W r. ub. zdobył on złotą odznakę szybowcową, dopełniając trzeci warunek jej posiadania odbiciem przelotu otwartego na trasie Jassy — Calassari (337 km). Pierwszy warunek do odznaki Finescu wypełnił już przed czterema laty, bijąc kra-

jowy rekord wysokości lotu wynikiem ponad 4000 m.

Dwaj pozostali reprezentanci — V. Michai Ilescu i Gheorghe Gilca są zdobywcami srebrnych odznak szybowcowych. W r. ub. na krajowych zawodach szybowcowych zajęli miejsca w czołowie rumuńskich pilotów.

W skład ekipy wejdą również pomocnicy pilotów w liczbie sześciu.

Kierownikiem zespołu będzie przedstawiciel aeroklubu Republiki Rumuńskiej — Vasile Scortea.

Ilescu startować będzie na szybowcu węgierskim „Junius 18”, Gilca również na węgierskim „Futar R-22” a Finescu na szybowcu wycynowym IS-3.

Mecz niewykorzystanych sytuacji

Spójnia Warszawa 2:0 Gwardia Białystok

WARSZAWA (obsł. wł.). — Niedzielny mecz piłkarski o mistrzostwo grupy warszawskiej III ligi pomiędzy Spójnią Warszawa a Gwardią Białystok zakończył się zwycięstwem zespołu warszawskiego w stosunku 2:0 (2:0).

Warszawska Spójnia jak wiadomo znajduje się obecnie na czele tabeli III ligi wygrywając prawie wszystkie dotychczasowe spotkania. Jest to zespół dość zgrany i dobry technicznie.

Niedzielny mecz Spójni z naszą Gwardią był o tyle ciekawy, że gwardziści potrafili po przerwie narzucić swój system gry i nawiązać równorzędną walkę. Początkowo zdawało się, że Spójnia (bądź co bądź przodownik tabeli) osiągnie lepszy wynik. Jednakże po dwu pierwszych i to strzelonych na początku spotkania bramkach gwardziści wzięli się w garść i potrafili kilkakrotnie (a po przerwie wypadki te były coraz częstsze) poważnie zagrozić Spójni. W drużynie Gwardii nie dopisała atak, który nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Wynik meczu ustalony został ze strzałów Cybulekiego oraz Żmudzkiego w pierwszych minutach spotkania. Od tej pory mimo wielu momentów przewagi zespołu białostockiego nie uległ on zmianie. W Gwardii jak zwykle najlepiej zagrały linie obronne z Michalikiem na czele. W ataku najlepszym był Pensztor i Topczewski.

Sędziował Gelić z Olsztyna. (HB)

Kraków powitał kolarzy

KRAKÓW. — Serdeczne przyjęcie zgotował Kraków powracającym z Czechosłowacji kolarzom reprezentacyjnej drużyny Polski, która w VII Wyścigu Pokoju zajęła drugie miejsce. Mimo znacznego opóźnienia przyjazdu, który nastąpił koło północy na Placu Szczepańskim w Krakowie zgromadziły się tłumy mieszkańców miasta. Kolarzy witała młodzież na ramionach z samochodów, wręczając następnie naszym reprezentantom wiązanki kwiatów. W imieniu mieszkańców i sportowców Krakowa i Nowej Huty, przemówił przewodniczący WKPF, Kadow, składając za wodnikom serdeczne gratulacje za wspaniałą postawę w Wyścigu Pokoju oraz życząc im dalszych sukcesów w sporcie i w pracy.

W odpowiedzi Grabowski, Królak i Łasak serdecznie podziękowali zebranym za owocne przyjęcie, a następnie wśród długotrwałych owacji odprowadzono kolarzy do Hotelu Francuskiego, gdzie spędzili oni noc przed dalszą drogą do Warszawy.

„Europa” 10:10 Ameryka

NOWY JORK. 10:10 zremisowała tzw. reprezentacja boksera Europy w dorocznym meczu z najlepszymi amatorami USA, zwycięzcami turnieju „Golden Gloves”. Mecz, rozegrany wobec 12 tys. widzów na stadionie w Chicago nie był oczywiście porównaniem sił pięściarstwa amatorskiego po obu stronach Atlantyku. W „reprezentacji” Europy zabrakło bowiem najlepszych pięściarzy z Polski, ZSRR czy Węgier i na ringu w Chicago stanęła jedynie zachodnioeuropejska reprezentacja.

Dwaj przyjaciele z boiska



„Dwaj przyjaciele z boiska” — tak można powiedzieć o dwóch naszych biegażach Mosteja (Spójnia Olecko) i Jalużanski (Budowlani Białystok). Obaj oni są w tej chwili najlepszymi średniodystansowcami naszego okręgu.

NA ZDIECIU: Jalużanski (z prawej) i Mosteja podczas zawodów na stadionie Ognia w Białymstoku. (Fot. W. Kossakowski)

Echa wyścigu Warszawa-Berlin-Praga

Wypowiedzi kolarzy uczestników wyścigu

PRAGA. — Wyścig Pokoju jest nadal przedmiotem zainteresowania i licznych wypowiedzi jego uczestników, na których wywarł wiele niezapomnianych wrażeń i pod każdym względem znalazł pełne uznanie.

Kierownik ekipy kolarzy duńskich — Andersen, oświadczył: „W naszym kraju o podobnej imprezie nikt nie ma nawet wyobrażenia. Porównania z Wyścigiem Pokoju nie wytrzymuje o-

czywiście doroczny 6-dniowy wyścig w Szwecji, ani tym bardziej dwudniowy w Danii”.

Kierownik drużyny radzieckiej — Zachawin podkreślił, że impreza ta pokazała jak mogą ze sobą współpracować ludzie miłujący pokój. Dodał on, że organizatorzy zapewnił wszystkim uczestnikom wyścigu takie warunki, aby kolarze w przyjacielskiej atmosferze mogli osiągnąć jak najlepsze wyniki sportowe.

Kolarz angielski — John Perks oświadczył: „Organizacja całego Wyścigu była wspaniała. Zawodnicy nie mieli żadnych trosk. Po każdym etapie czekała na nas kąpiel, zawczasu przygotowany był smaczny i obfity obiad, bagaż znajdowaliśmy złożony już w naszych pokojach. Uderzającym był fakt ogromnego zainteresowania Wyścigiem, okazywanego przez niezliczone tłumy widzów. Z takim zainteresowaniem nie spotkałem się w Anglii nawet na najpopularniejszych meczach piłki nożnej”.

Inny Anglik — Ted Gerrard mówił: „Wyścig Pokoju można śmiało uznać za nieoficjalne mistrzostwo świata w kolarstwie szosowym”.

Polak z Francji — Pawliszak, porównując Wyścig Pokoju do „Tour de France” powiedział: „W wyścigach zawodowców wszystkim chodzi głównie o pieniądze. Atmosfera Wyścigu Po-

koju w niczym nie przypomina tamtej. Jej istotą jest szczerota, prawdziwa przyjaźń wszystkich sportowców”.

Rekordy światowe motocyklistów radzieckich

MOSKWA. Nowy sukces radzieckiej myśli technicznej przyniosły zawody samochodowe i motocyklowe na Krymie, na autostradzie pod Symferopolem. W próbach szybkości motocyklowej poprawiono trzy rekordy światowe.

Na dystansie 5 km ze startu lotnego, Ermanis z Rygi na trójkołowym motocyklu „Kometa 3” kat. do 500 ccm uzyskał rekordową szybkość średnią 207,732 km/godz. Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu świata Włocha Cavanna (206 km na godz.).

Na tym samym dystansie służył mistrz sportu Nowikow na motocyklu do 100 ccm uzyskał średnią 140,274 km/godz., co jest również wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata.

Mistrz sportu Stiepanow na trójkołowej maszynie kl. do 750 ccm ustanowił absolutny rekord szybkości motocyklowej w ZSRR — 216,008 km/godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata dla tej kategorii maszyn.

Tydzień w sporcie

★ W sprawie naszego wyścigu ★ Piłkarskie chuligaństwo ★ Więcej imprez lekkoatletycznych

W ostatnich tygodniach wzrosło ogromnie zainteresowanie sportowej młodzieży kolarstwem. Sukcesy naszych reprezentantów w Wyścigu Pokoju wzbudziły w niejednym młodym chłopaku chęć uprawiania kolarstwa. Redakcja nasza otrzymuje również coraz więcej listów w sprawie II Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego. W listach tych czytelnicy zwracają się z prośbą o „zapisanie do wyścigu”.

Musimy więc od razu wyjaśnić, że tegoroczny wyścig Dookoła Województwa Białostockiego zorganizowany będzie tylko dla kolarzy wyczynowców — startujących na specjalnych wyścigowych rowerach. Zgłoszenia do wyścigu przyjmować będzie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, ale wyłącznie poprzez Rady Okręgowe zrzeszeń sportowych. Tak więc, aby startować w Wyścigu DWB, trzeba być członkiem sekcji kolarskiej któregoś ze zrzeszeń sportowych.

Wyścig DWB jest wyścigiem dla kolarzy dość wysokiej klasy i dlatego ta droga zgłoszeń jest konieczna. Dla kolarzy mniej zaawansowanych i niezrzeszonych zorganizowany zostanie przez PTT-K specjalny wyścig turystyczny. Startować w nim będą mogli wszyscy bez względu na przynależność do zrzeszenia oraz kategorię roweru. Wyjaśniamy jednocześnie, że zarówno w Wyścigu DWB jak i w wyścigu turystycznym trzeba startować na własnych rowerach. Redakcja, ani PTT-K rowerów wypożyczyć nie jest w stanie.

Niedawno w Suwałkach odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowymi Budowlanymi a Kolejarzem z Elku. Ach, cóż to był za mecz! Suwalscy Budowlani zaatakowali ostro przodownika tabeli Kolejarza. Kiedy jednak nie pomogły ustawiczne faule, przeszli do ataku uruchamiając swe „bojowe rezerwy” w postaci rozwydrzonych kibiców. Rezultat tego był prosty. Kolejarz okupił zwycięstwem mnóstwem kontuzji i ogromem przekleństw, jakie cisnęli na niego kibice. Suwalska piłkarska publiczność do tego stopnia dała się we znaki zawodnikom Kolejarza, że postanowili oni od tego historycznego meczu do Suwałk nie zaglądać.

I słusznie. Naszym zdaniem, jeśli wypadki chuligaństwa, jakie zdarzały się często na stadionie w Suwałkach, będą powtarzały się nadal, trzeba pomyśleć o tym, aby w mieście tym nie urządzić żadnych spotkań piłkarskich. Piłkę nożną trzeba umieć... oglądać.

Białystok przeżywa od miesiąca coś w rodzaju kryzysu lekkoatletycznego. Poza zawodami korespondencyjnymi Ognia i AZS nie oglądaliśmy w tym sezonie dobrej imprezy lekkoatletycznej. Rzuca to trochę złe światło na sekcję lekkoatletyczną WKHF, no i na zrzeszenia sportowe. Nie wykorzystaliśmy w ciągu trzech kolejnych niedziel boiska na zawody lekkoatletyczne. A tymczasem miłośnicy sportu chcą jak najszybciej zobaczyć czołowych lekkoatletów na bieżni, skoczni i rzutni.

F. LEWICKI